



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA:
wynosi kwartalnie 3,64 zł, miesięcznie 0,98 zł
z odniesieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 99.

Wągrowiec, sobota dnia 21 grudnia 1929

Rok IV.

Józef Szudziński Drogerja pod Gwiazdą **Wągrowiec**

Pocztowa 2
Tel. 158.

posiada na składzie w wielkim wyborze

OZDOBY CHOINKOWE

jak: kule szklane, lametę, włos anielski, girlandy, lichtarzyki, świeczki iskrowe i choinkowe

**Dział perfumeryjno-kosmetyczny zaopatrzony w praktyczne
podarki gwiazdkowe, jak: perfumy, wody kolońskie, mydła
toaletowe, kasetki i t. d.**

Przy zakupie od 5,- zł począwszy udziela się kupującemu upominek gwiazdkowy.



Konieczność naprawy ustroju

Coraz natarczywiej, coraz potężnej i coraz powszechniej rozbrzmiewa po ziemiach polskich hasło naprawy marcowej konstytucji z roku 1921. Objaw to bardzo pocieszający, w przeciwnym bowiem razie rozpacz musiałaby przenikać każdego myślącego Polaka, każdego obywatela dobrej woli, dla którego mocarstwowe problemy naszego Państwa nie są jedynie frazesami wiecowej demagogii, ale najistotniejszymi zagadnieniami trosk i dążeń życia codziennego. Wprawdzie od czasu do czasu słychać jeszcze — jakby syk gada, zatruwającego zbiorową duszę opinii publicznej jadem partyjnej nienawiści — zjadliwie twierdzenie, że zmieniać państwowego ustroju w obecnej dobie nie ma potrzeby, że jest to tylko nawoływanie ludzi przeciwnego obozu, którym jedynie o władzę chodzi, że można nad zagadnieniami reform konstytucyjnych przejść do porządku dziennego, gdyż bardziej aktualnymi są sprawy gospodarcze, głosy te atoli, na szczęście, stają się coraz cichsze i coraz mniej buńczuczne, gdyż ogół obywateli uświadamia sobie z coraz większą wyrazistością, że wszelkie sprawy, czy to gospodarcze czy też rozwojowe i organizacyjne, czy wreszcie oświatowe, kulturalne i społeczne ulec muszą zahamowaniu, osłabieniu i upadkowi, jeżeli się szerzy anarchja polityczna w Państwie.

Przekonały nas o tem dzieje wszystkich narodów w świecie w ogólności, a szczególnie historia dziejów polskich, bo nikt bardziej, niż my, nie odcierpiał tak krwawo i po męczeńsku wszystkich wad i błędów, wszystkich grzechów wobec państwa, niż my Polacy. Stąd więc płynie znamieny fakt historyczny, że mimo wspaniałych zwycięstw i triumfów oręża i naszej myśli cywilizacyjnej — nie obchodzimy, jako święta narodowego, żadnego z wielkich naszych wydarzeń z bitewnych pól chwały, ale czcimy rozgłosnie pamięć Konstytucji 3 Maja, jako świetlany wyraz największego zwycięstwa, jakie kiedykolwiek odnieśliśmy, a mianowicie zwycięstwa nad najniebezpieczniejszym wrogiem — to jest nad samymi sobą.

I dzisiaj właśnie zagadnienie naprawy ustroju w Polsce staje się naczelnym, z niego bowiem musi płynąć źródło tych wszystkich poczyną, czynności i stosunków, które nam zapewnić mogą mocarstwowe stanowiska w europejskim koncernie państw, a rozwój i wzrastanie we wszystkich dziedzinach życia wewnątrz państwa. Powaga nasza nazewnątr wzrosła już od dłuższego czasu, świadczą o tem tego rodzaju ważne dla nas posunięcia, jak utworzenie w Warszawie ambasad: włoskiej, angielskiej i amerykańskiej, ale równolegle z temi pocieszającymi zjawiskami musi iść wewnątrz kraju konsolidacja życia politycznego, wzrost powagi władzy, zorganizowanie wszelkich objawów działania, twórczości i pracy na podstawach fundamentalnych praw zasadniczych.

Obecna konstytucja nie spełnia wszystkich tych założeń, które mają decydować o krzepnięciu, sile i powadze państwa. Ponad wszelkimi władzami ustanowiła ona bowiem sejmowładztwo, które wcale nie kieruje się złotą dewizą, wyrytą na frontonie sali sejmowej: „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem”, gdyż ciało parlamentarne, rozbite na kilkadziesiąt partyj, z ogromną przymieszką posłów mniejszości, działających odrodkowo i niwecząco, jako siła dla państwa naszego wrogo usposobiona — nie może działać dla dobra ogólnego, mając na celu dobro i interes partyj, trzymając się ściśle programów i programików własnych stronnictw, z których każde uważa się za jedyne powołane i uprawnione do decydowania o losach państwa i narodu. Tych partyj i partyjek jest specjalnie w Polsce takie mnóstwo, że stanowią wyblakłą mozaikę sprzecznych interesów, krzykliwą mieszaninę partyjnych frazesów i patetycznego gadulstwa, bezładne zbiorowisko, które umie się zdobyć na negację, na obalenie i zniweczenie czegoś istniejącego, ale nie potrafi zrzeszyć się dla dokonania zbiorowego, pozytywnego, naprawę wartościowego czynu, zbudowania wielkiej całości o istotnej treści i głębszym znaczeniu.

Chory jest nasz parlamentaryzm, nie umie się zdobyć na pozytywną polską większość, nie umie wziąć na siebie odpowiedzialności za rozbudowę państwa, obala i neguje, wszędzie wciabia swe trzy grosze, a gdy trzeba samemu uchwycić inicjatywę i zdobyć się na kinetyczną energję twórczą, wtedy każda partja umywa ręce, zwała winę na innych, rzuca płomienne oskarżenia w prasie, a biedne państwo, cierpi na tem ogromnie i gdyby nie garść ludzi ofiarnych, którzy poświęcają dla niego swą pracę, swe siły, swą najdalej nierzad posuniętą bezinteresowność, wtedy wśród

tego ogólnego zamieszania, wśród swarów, insynuacji i wzajemnych oskarżeń — mechanizm państwowy musiałby stanąć i całe życie ulecby musiałoby ogólnemu rozprężeniu. Ot i dziś jesteśmy świadkami, jak to wspólna, arytmetyczną większością partyj, udało się obalić rząd, przeciw któremu żaden z posłów nie zdobył się na wypowiedzenie ani jednego uzasadniającego zarzutu, ale wszystkie te partyjne ugrupowania, cała ta pstrokaczna formuła i deklaracji rozleciała się jak wióry za lekkim podmuchem rzeczywistości, gdy historyczna konsekwencja najprymitywniejszego głosu logiki nakazuje wrzaskliwej opozycji utworzyć nowy rząd parlamentarny.

Jest to groźne widowisko, choć może przywódcy partyj, grup, grupki i stronnictw upatrują w tem efektowne posunięcia na szachownicy ich gry, a może nawet zabawka dla rozrywki wśród twardej rzeczywistości budowania życia polskiego. Ale na takie zabawki i tym podobne eksperymenty Polska sobie pozwalać nie może. Gdyby sobie tego rodzaju misterja urządziły Niemcy, Anglja, Francja, Ameryka, Japonja itd., możnaby to tolerować, a nawet ktoby chciał, mógłby się z zaciekawieniem przyglądać tego rodzaju harcom i wyskokom, bo to państwa stare i nie im nie zagraża, u nas atoli jest to sprawa wprost tragiczna, nie wolno partjom, choćby ogłaszały nawet najbardziej szumne i namaszczone programy, zabawiać się w państwo i powracać do tej przekłetej „złotej wolności” szlacheckiej, która z jednej strony przywoływała obce potence przeciw własnemu królowi, a z drugiej strony chełpiła się jeszcze bardziej przekłętą zasadą: „Polska nierządem stoi”. Rzeczpospolita musi im powiedzieć: „Dla was to igraszka, mnie chodzi o życie”.

—o—

O czem radzili nasi rolnicy

Powiatowe zebranie W. T. K. R. odbyło się w ub. czwartek o godz. 12 w południe w sali p. Wierzejewskiej. Zagał je prezes powiatowy W. T. K. R. p. kpt. Bartsch, powitawszy przybyłych członków i gości, poczem wygłosił referat na temat „Jak gospodarzyć, aby się utrzymać na gospodarstwie wzgl. wyzyskać wszystkie źródła dochodowe w gospodarstwie rolnem”. Nad referatem wywiał się obszerna i ożywiona dyskusja, w której omawiano hodowlę krów, przemysł mleczarski, hodowlę świń, drobiu oraz uprawę łąk i umiejętnie korzystanie z tychże.

Nast. radca p. Grabowski ze Zbiętki zabrał głos w sprawie parcelacji maj. Ochodzy. P. Kowaliński mówił o hodowli krów i zalecał zakładać Kółka kontroli mleka, z którego to produktu dochody są bardzo znaczne i dopomagają bardzo w prowadzeniu gospodarstwa.

Pan Kapsa mówił o ciężkim stanie finansowym w rolnictwie na co wpływa w dużej mierze dolar amerykański oraz zalecał także hodować krowy i uprawianie łąk sztucznymi nawozami.

Radca p. Chłapowski ze Stawian stwierdza, że hodowla koni mniej się opłaca, lecz nie należy jej zaniechać ponieważ zapotrzebowania na dobre konie ma stale wojsko oraz zaleca racjonalną hodowlę krów. W tej samej sprawie przemawiali także pp. Sawarzynski i Grygiel.

Dalej mówił radca p. Grabowski o hodowli łubinu, o organizacjach handlowych oraz o niecisłościach w podawaniu spisu zboża.

Pan Mikołajczak i Dobrzykowski zabierali głos w sprawie hodowli krów, mleczarni, sztucznych nawozów i niskich cen zboża.

Następnie sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Ty-lewski komunikował o sprawie wyborów zarządów w Kółkach Rolniczych, które odbywać się powinny na walnych zebraniach w styczniu b. r. oraz aby na tychże wybrać delegatów na zjazd powiatowy, który odbędzie się w lutym. W dalszym ciągu mówił o sprawie stadnin, o podatku dochodowym, o placeniu składki członkowskiej, o urzędnikach gospodarczych i pożyczkach zagranicznych. Na tem wyczerpał się porządek obrad.

Na zakończenie składał prezes powiatowy wszystkim członkom serdeczne życzenia świąteczne jakoteż noworoczne. Tak samo składali członkowie życzenia p. prezesowi. Na zebraniu obecnych było około 300 członków. Obrady toczyły się bardzo spokojnie i rzeczowo, z wielkim zainteresowaniem członków, co należy z uznaniem przypisać sprężystej i energicznej pracy zarządu powiatowego W. T. K. R., a przede wszystkim prezesowi pow. p. Bartschowi, oraz sekretarzowi pow. p. Ty-lewskiemu, którzy duszą całą i sercem pracują dla dobra rolników, nad ulepszeniem stanu gospodarczego, przez co oddają także usługę naszej Ojczyźnie. Zebranie zakończyło się o godz. 16,20.

Złożcie datkę na gwiazdkę dla sierotek.

60 milionów marek dla prowincyj wschodnich

Berlin, 19. 12. Urzędowy organ partii demokratycznej „Demokratische Zeitungsdienst” donosi, że między rządami Rzeszy i Prus toczyły się w ostatnich dniach poważne rokowania w sprawie tzw. programu wschodniego. Program ten przewiduje obniżenie podatków dla gospodarstw rolnych we wschodnich prowincjach Rzeszy w wysokości 7 milionów marek. Kredyty na cele melioracyjne mają wynosić od 11 do 12 milj. marek. Specjalną rolę w rokowaniach od-

grywała sprawa sytuacji w Prusach wschodnich. Wielkie fundusze mają być przeznaczone na szkolnictwo, osiedlenie niemieckich robotników rolnych, melioracje własności ziemskiej, kulturę leśną, hodowlę bydła, walkę z zarazami itd. Cała akcja będzie wymagała — zdaniem organu demokratycznego — w ciągu najbliższych 3 lat 60 milj. marek, z czego na regulację rzek na Śląsku opolskim przypadnie 10 milj. marek.

—o—

Poczty sztandarowe mają zdjąć w kościele czapki

Ks. arcybiskup wileński, Jałbrzykowski, wydał do duchowieństwa i wiernych okólnik nast. treści:

„W niektórych miejscowościach naszej archidiecezji członkowie organizacji, przychodząc do kościoła ze swymi sztandarami, pozostają tam z nakrytymi głowami. Tego rodzaju zachowanie się nie jest zgodne z czcią należną miejscu mo-

dlitwy i Domowi Bożemu. Wobec tego dla usunięcia zgorszenia niniejszem oświadczam, że mężczyznom, nawet chorążym jakichkolwiek organizacji zawodowych, sportowych, jak straży ogniowej, Sokoła, Stow. Mł. Polskiej, Strzelca, Harcerstwa, korporacji akademickich, szkolnych itp. nie wolno przebywać w kościele z głową nakrytą”.

Jak Wągrowiec uczci 11-to letnią rocznicę oswobodzenia miasta

Przed jedenastu laty, kiedy pięć aliantów spadła z wielkim rozmachem na zdeorganizowane karki naszego zaborcy — Prusaka, kiedy potęga Niemiec zachwiała się w swych posiadach a ich ukoronowany zwierzchnik zwił z granicę, by nie brać odpowiedzialności za popełnione czyny, wtenczas na horyzoncie naszym, dotychczas stale zachmurzonym zajaśniała jutrenka — różowy świt lepszego jutra — „wolność”. Mężowie stanu państw koalicyjnych przy redagowaniu traktatu pokojowego zaznaczyli, że na atlasie Europy ma być uwidocznione państwo, które przed 150 laty za błędy swoje zostało z rządu państw istniejących wymazane.

Niestety, nie tak szybko oddać to co się ma w posiadaniu. I Niemcom z trudnością przychodziło oddać ziemie, które sobie przywłaszczyli. Trzeba było dopiero zbrojną ręką wydrzeć należący ze szponów zabrane nam obszary zachodnie. Początek powstania dało miasto Poznań, gdzie dnia 27 grudnia 1918 roku wypędziło stacjonującą tam załogę, a na drzewcach jeszcze czarno-białych zatrzępotały sztandary polskie.

Również i miasto nasze Wągrowiec zostało silnie obsadzone przez przybyte kompanie Grenzschutzu, które zakwaterowały się w gmachu gimnazjum męskiego. Żołdactwo pruskie butnie poczęło patrzeć na ciche miasteczko i ignorować sobie wygraną Polaków w Poznaniu. Tego było już za wiele dla obywateli naszych. Dnia 30-go

grudnia garść zuchów z komendantem p. dr. Kulińskim na czele wykonała atak na Szwabów i rozbroiła ich, przyczyniając się w wielkiej mierze do rozszerzenia powstania w całej Wielkopolsce.

Uczestnicy powstania, zorganizowani w Tow. Powstańców i Wojaków chcą jedenastą rocznicę odzyskania niepodległości uczcić bardzo uroczystie i urządzają w niedzielę, dnia 29 grudnia br. wspaniałą obchód w salach p. Rosy. Program bardzo bogaty, bowiem współudział biorą miejscowe tow. kulturalno-naukowe, jak: Koło śpiewu, Koło Muzyczne „Chopin” i Kółko Miłośników Sceny. Prócz tego przyrzekło swą pomoc kilku poważnych gości.

Należy sądzić, że w sali nie będzie ani jednego wolnego miejsca, że obywatelstwo nasze, które dość silnie było przyciśnięte brutalną stopą ciemniczy i może najwięcej odczuwało niewolę — zrozumie ważność takiego obchodu i tłumnie w nim weźmie udział.

Tak jak w czasie walk powstańczych żadne prądy polityczne nie ostudzały zapału naszych wojaków tak i teraz wszyscy obywatele, bez względu na zabarwienie polityczne, cieszyć się będą w gronie powstańców rocznicą odzyskania wolności.

Czysty dochód przeznaczony jest na budowę grobowca dla poległych.

—o—

Grudzień ostatni to miesiąc kwartału

Komu z Szan. Czytelników „Głos Wągrowiecki” miły i życzy sobie widzieć go nadal w domu swym niechaj pamięta o odnowieniu przedpłaty na następny kwartał zimowy lub miesiąc styczeń.

Z dniem 1-go stycznia 1930 r. wydajemy pismo nasze trzy razy tygodniowo i stale starać się będziemy o jego ulepszenie. Szereg naszych ideowych współpracowników daje gwarancję, że pismo nasze stanie na takim poziomie, na jakim stać może prasa prowincjonalna. Prócz tego staramy się kroniką miejscową, oraz przez ogła-

szanie sprawozdań z życia miejscowych donosić Szan. Czytelnikom, jak wre życie w naszym grodzie i powiecie.

Kto z Szan. Przyjaciół „Głosu” chce dać wyraz uznania jej poczynności i wartości, uczyni to, starając się o pomnożenie jej zastępu zwolenników. Najmilszym dla nas podarkiem gwiazdkowym będzie szereg nowych abonentów, powiększony przez Szan. Czytelników, w zamian czego my dodamy do numeru gwiazdkowego specjalny dodatek świąteczny i kalendarz ścienny.

Już z dniem 15 bm. przyjmują listowi przed-

płatę na abonament pisma, nie potrzeba zatem nawet chodzić na pocztę, bowiem przy najbliższej już sposobności, kiedy listowy w dom wejdzie można doręczyć jemu 4,02 zł, za które znowu cały kwartał następny „Głos” będzie w domu. Opłata miesięczna 1,34 zł. Abonament dla Czytelników miejscowych wynosi 1,20 zł miesięcznie już z dostawą w dom, lub w ekspedycji 1,15 zł.

Wznowienie organu „Żelaznego Wilka”

Kowno, 19. 12. (ISKRA) Zamknięty przez rząd litewski organ organizacji „Żelaznego Wilka” — „Tautos Kallas” ma zacząć wychodzić na nowo; charakter pisma jednak ulegnie zmianie. Nie będzie ono tak agresywne, jak było przed wysiedleniem z Kowna wszystkich dotychczasowych redaktorów. Obecnie skład redakcji pisma został całkowicie zmieniony.

Powrót Głównego Inspektora Klotta

Warszawa, 19. 12. (ISKRA) Dnia 17-go bm. powrócił do Warszawy i objął urządowanie główny inspektor pracy, p. Marjan Klott, który dokonał inspekcji podległych mu urzędów w województwie poznańskim.

Aresztowanie obywatela polskiego

Kowno, 19. 12. (ISKRA) Wskutek zarządzenia komendanta wojennego miasta Kowna, osadzony został w obozie koncentracyjnym w Woronkach ziemianin polski, Władysław Juchnowicz, właściciel majątku Juskienice. P. Juchnowicz został uwięziony, jako osoba, rzekomo niebezpieczna dla ustroju społecznego.

Obietnice i ich wykonanie

Kowno, 19. 12. (ISKRA). Przed dwoma miesiącami rząd litewski ogłosił ustawę, na mocy której członkowie organizacji Pleczkajtisa, którzy dobrowolnie powrócą na Litwę w ciągu trzech miesięcy, — będą wolni od kary. Kilku współpracowników Pleczkajtisa wobec tego na Litwę powróciła, a przed trzema dniami wbrew ustawie zostali aresztowani wszyscy i postawieni w stan oskarżenia za uczestnictwo w zamachu w Tauragach. Sledztwo przeciw aresztowanym prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, mjr. Mezelis.

Melioracje rolne w powiecie łódzkim

(ISKRA). Donoszą nam, że na terenie powiatu łódzkiego zostało zmeliorowanych dotąd 2043 ha zalesionych, 539 ha nieużytków. W r. 1930 zostanie zalesionych, 966 ha nieużytków, w tem 78 proc. gruntów piaszczystych.

Sprawy eksportu jaj do Czechosłowacji

Warszawa, 17. 12. (ISKRA). Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady naczelnej czterech związków eksporterów jajczarskich, na którym omawiano program eksportu jaj w związku z powstaniem w Czechosłowacji Związku Importerów Jajczarskich.

15 robotnic spaliło się żywcem

Nowy Jork, 19. 12. W jednej z fabryk wyrobów papierowych w Baltimore wybuchł wczoraj pożar. Płomienie odcięły dostęp do 3 piętra jednego z budynków, w którym pracowało 125 dziewcząt. Robotnice wyskakiwały z okien na rozciągnięte płachty ratunkowe, jednakowoż wiele z nich odniosło ciężkie obrażenia. Kilku-nastu wogóle nie zdołano uratować. Stwierdzono dotychczas, że spaliło się żywcem 15 robotnic.

Stefan Chojnacki

50

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.

(Ciąg dalszy)

...A dziecię już płaczącym głosem zawodziło: „Zapomnisz o mnie, zapomnisz”...

— Nie! Nigdy!!! powiedziałem sobie stanowczo... „A gdyby mi też tak przypadkowo z pamięci uleciało” pomyślała sobie zaraz... słowa wiatr szybko ulatują w dal zapomnienia, ale gdy napiszę, pozostanie na zawsze, ciągle w wiecznej pamięci...

Opisywałem jakieś fantastyczne miasto, które nazywałem „Wągrowiec”. A duchy nocne, które widywałem, ucieleśniałem w postaci ludzkie i dałem im imiona osób jakichś... I traf i dziwny przypadek i los zarządził i zaszedł taki zbieg okoliczności, że takie miasto znalazło się na kuli ziemskiej i co gorsza nawet autentyczne osoby się znalazły. O dziwo! Fenomen! Czysta fantazja. Fantazja baśniowa niebios zrealizowała się na podłożu ziemskim. Tak są przypadki, wypadki, odpadki i upadki...

Ileż to dziś o Nim wspomnę smutnie! Tysiące ludzi napełniło go gwarem, zgłębkiem, krzykiem, hałasem, obmowiskami, obelgami, obrzucając się wzajemnie złotem (rzadziej) i błotem (prawie że zawsze).

A on coraz piękniejszy i smutniejszy. Klejnotem Jego duszy jest milczenie smutne i pełne melancholij słodkiej... Mieszkają w Nim wszystkie stany, sfery,

kategorie, grupy, klasy, kursy etc. A boska sztuka w te baśniowe mury niegodnemi oglądana jest oczyma więc gaśnie jak złoty promyk zgaśnię zakryty.

— Kochanku mój uśmiechnij się do mnie. Zwykły wykrzyknik, w miłosnej rozmowie, nie zresztą nie marzący... Kochanka się doń uśmiecha kusząco, a on stoi niewzruszenie zimny jak głaz — człowiek mądry, wielki, uczony, gdyby tylko zechciał pracować, wynik jego wysiłku zrodziłby genialne owoce.

Trudno pisać historię swego życia, trudniej tylko serca. Czucie jest większe, silniejsze, potężniejsze, niż wszystkie tony kolory i słowa. I żadnym tonem nie da go się określić, żadnym słowem wyrazić, żadnym kolorem wymalować. Twarz tylko zaczyna drgać nerwowo, piersi falować gorączkowym ruchem, źrenice biegną błyskawicznym ruchem po zaczerwionych drukim szpaltach... W zastępie cielesnych wzruszeń w którym rzeczywistość przeradza się w senny wir majaczących bezkształtnie wrażeń, a w biczowaną duszę spływa kojąca cisza nieczułości i mrok.

Nie zalewa i nie gasi lejący wiatr uczuć. Nadobne postaci, dostojne dusze, lica w rzeźbie rycerskiej, przenikliwe oczy, ciagle sentymentalne słówka szepcane, uścisk dłoni, całus przelotny, niepowodzenia, odkos, niewierność. — Znaczą się bądź to w różanych barwach, bądź to w ciemnych kolorach dziejów młodocianego żywota.

Z serca chyba jest wydobyta mowa pieśnią tchnącą. Czucia obleczone uniesieniem, żarem pragnień — odganiają muszę te zgryzoty, jako kwiatkowi odbierać promieni słonecznych i ros kropel srebrnych...

Namiętna żądza życia usiłuje znaleźć swój upust w pracy.

Tworzą krwią własną, tętnią serca, siłą swych myśli, — siłą siebie samego. Dumę swą kładzie na papier.

Poczułem obecnie, więcej, wyraźniej niż kiedykolwiek, że napisawszy tę pracę uratowałem ze swego życia tę część, która jest najpiękniejszą, najszczęśliwszą — młodość.

„O młodość uroczą młodości,

Ile szczęścia ze sobą niesiesz ty.

Wiosno życia. Rozkwicie miłości

Jakie cudne wspomnienie twoich dni”.

Książka jest dziełem, na które zdobyć się można tylko raz w życiu. Kartki jej dążą do bezwzględnej szczerości wyrazu.

Utwór fantazji przemawia do temperamentu. Właściwy cel do którego przystępuje się z tkiwością, polega na tem, aby tem charakterystyczny, typowy fragment życia dźwignąć pewną dłoń... bez wahania i bez lęku okazać go wszystkim oczom wyolbrzymionym światu — mimo to ze szczerością.

„Ars longa — vita brevis” a powodzenie, hen daleko, dla ludzi trudzących się w przyziemnej pracy, niewpatrzonych w odległe cele — chce pokazać sztukę sprzeczne barwy i kształty w świetle i cieniu ich otoczyć... — sprawić, że z upragnieniem przystana, by spojrzeć, by westchnąć, aby się uśmiechnąć — bo oto cała prawda życia — te chwile wizji, te błogie chwile niby drgnięcia, te rozkoszne westchnienia wspomnień, uśmiech szczęśliwy i szczery — a potem powrót do wieczystej ciszy...

„Chcę abyście przez potęgę pisanego słowa, mogli słyszeć, czuć, a przede wszystkim widzieć”... — mówi autor „urody życia”...

(Dokończenie nastąpi).

¹⁾ Mowa o Wągrowcu.

Pięćsetny pierwszy rok pośmiertnej sławy rycerskiej.

5. Triumf „Zawiszy Czarego“.

(Według Teodora Jeske-Choińskiego).

(Ciąg dalszy)

Ala nie poto, by patrzeć na walki zbrojnych hufców, przybyło do Perpignano najprzedniejsze rycerstwo Francji i Hiszpanji. Takimi gromadniami atakami popisywał się tłum rycerski na wszystkich turniejach.

Wytrawni szermierze chcieli się zachwycać prawdziwą sztuką, chcieli nauczyć się tajemnicy zwyciężania od wielkiego mistrza — Jana Aragońskiego przyszli oglądać.

Witała go nie milknąca burza oklasków. Jeszcze nie było go widać, a już wiadano, że nadciąga. Na murach miasta, na drzewach, dookoła szranków, powiewały chustki, wylatywały berety w powietrze. Z łoskotem grzmotu przelewała się fala oklasków z jednego końca rozległej łąki na drugi. Bez namiętności pacholków rozciągał się tłum, tworząc długi, żywy szpaler. Tym szpalerem zbliżał się Jan Aragoński ze swoim świadkiem i ze swoimi giermkami.

Staną przed trybuną cesarską, złożył najpotężniejszemu mocarzowi chrześcijaństwa ułkon poważny i zaczął się rozglądać po placu. Nie czekał długo; drugą bramą wjeżdżał właśnie Zawisza z Garbowa z Jakóbem Habdankiem.

Zamknął gwar, ustały szepty. Tysiące drwiących spojrzeń opadło zuchwalca, który osmielił się podać rekawicę Janowi Aragońskiemu. Ale błyski drwiące gasły, jak gasną gwiazdy, gdy słońce wschodzi. Bo oto ujrzały oczy tak wspaniałą postać rycerską, jaką widziano rzadko w krajach południowych. Na dużym, karm koniu siedział mąż, przerastający Aragończyka o dwie głowy. Z pod czarnego płaszcza, ozdobionego orłami Sulimczyków, przeświecała zbroja złocista. Złoty orzeł błyszczał na hełmie.

Doświadczony oczy rycerzów poznały z postawy Zawiszę, że sposobu, jak siedział na siodle, jak brał z rąk giermka kopję, próbując jej wagi, jak trzymał cugle, że naprzeciw Aragończyka stanął wojownik, wychowany w dobrej szkole.

Zgasły uśmiechy. Miejsce ich zajęło milczące zaciekawienie.

Giermkowie Zawiszy badali tymczasem jeszcze raz strzemię, popęgi i uździenice, on sam zaś nachylił się nad karkiem konia i szeptał mu coś do ucha i głąkał po pysku. A szlachetne zwierzę, które było świadkiem już niejednego zwycięstwa swego pana, które brało czynny udział w tych zwycięstwach, zromiało widocznie mowę ludzką, bo strzygło uszma, prychając z ocha i potakując łbem, jakby chciało powiedzieć: „Wiem, o co ci idzie, nie obawiaj się; noga mi się nie posunie, kolana nie zdrzę...“

Z głównej trybuny powiewa czerwona chorągiewka. Sam cesarz Zygmunt dawał znak do walki.

Kopje zapasników pochyliły się w dwornym ułkonie. Stoją jeszcze kilka chwil i mierzą się zdaleka spojrzemieniami badawczym. Nie mogą sobie nic zarzucić. Obaj siedzą na koniach jak posągi. Za kratami, w otworach, zostawionych dla oczu, świecą dwie pary źrenic zimnych, stalowym połyskiem przytomności, skupienia. Sledzą one każdy ruch konia i rycerza z całym wysiłkiem woli. Nie wolno im odpocząć ani na chwilę, albowiem przeciwnik skorzysta z nieuwagi, z roztrągnięcia.

Nagle zadudniła ziemia pod kopytami bojowego rumaka. To pędził Jan Aragoński wyciągniętym galopem. A Zawisza powstrzymywał swojego konia, czekając z przywartą do boku kopję.

Rozległ się suchy trzask, drzewo Aragończyka prysło o tarczę Zawiszy, jak kruche łuczywo. Zdumiony spojrział Hiszpan na Polaka, który w siodle ani drgnął.

— Drwi ze mnie, czy nie umie używać kopji?

Z gniewem wrócił Hiszpan na swoje miejsce.

Po raz wtóry zadudniła ziemia. Ale teraz pędził Zawisza z takim rozmachem, iż zdawało się, że wisi z koniem w powietrzu.

Migawki węgrowskie

Nastroje polityczne — Kupiectwo przed gwiazdką
Pod znakiem uroczystości — U progu karnawału
Podmuchy zimowe.

Przesilenie gabinetowe, trwające już drugi tydzień coraz więcej wprowadza polityków w podniecenie. Wertując naszą prasę, czytamy stale jedno i te same zdania: W Warszawie bez zmian, przesilenie trwa. Chociaż pisma zbliżone więcej do rządu zapewniają, że ustalenie nowego rządu w każdej chwili nastąpi, jednakowoż na moment ten czekamy już dosyć długo. Możliwie, że przy „łamaniu opłatka“ — nastąpi zgoda i „wspólne porozumienie się“.

A u nas w Węgrowcu nareszcie się nieco ruszyło. Ożywił się stary nadwielniański gród. Z okazji nadchodzących świąt zjeżdżają się okoliczni mieszkańcy, by skutecznie zakupy gwiazdkowe, a kupcy przystąpili do urządzania dekoracji gwiazdkowych. Należy podkreślić, że podobnie jak w latach ubiegłych nie szczędzili grosza ani trudu, aby tylko składy swe przyozdobić celowo i gustownie. Okna wystawowe świadczą o umiejętnym stosowaniu przez kupiectwo

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 17. 12. 1929 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 148—156
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 134—140
Mięsiste tuczone starsze 120—126
Miernie odżywione 100—110

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 144—150
Tuczone mięsiste 130—136
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 116—124
Miernie odżywione 104—112

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 144—150
Tuczone mięsiste 130—136
Nietuczone, dobrze odżywione 110—120
Miernie odżywione 80—90

Jałowice:
Tuczone mięsiste 130—136
Nietuczone, dobrze odżywione 110—120
Miernie odżywione 100—110

Młodzież:
Dobrze odżywione 104—112
Miernie odżywione 96—100

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 200—220
Tuczone cielęta 180—190
Dobrze odżywione 160—170
Miernie odżywione 140—150

OWCE:
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—140
Tuczone starsze skopy i maciórki 000—110
Dobrze odżywione 110—112
Miernie odżywione 000—000

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 244—250
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 234—240
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 224—232
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 210—220
Maciory i późne kastraty 200—206
Świnie bekonowe 210—220

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 21 grudnia. Tomasz, Sewer. †
Wschód słońca godz. 8,11. Zachód słońca godzina 15,46
Wschód księżycy godz. 22,03. Zachód księżycy godz. 12,26
Niedziela, 22 grudnia. Zenona, Honor. †
Wschód słońca godz. 8,11. Zachód słońca godzina 15,47
Wschód księżycy godz. 23,21. Zachód księżycy godz. 11,45
Poniedziałek, 23 grudnia. Wiktorji, Magdal. †
Wschód słońca godz. 8,12. Zachód słońca godzina 15,47
Wschód księżycy godz. — Zachód księżycy godz. 11,45
Wtorek, 24 grudnia. Adama i Ewy, Wigilja. †
Wschód słońca godz. 8,12. Zachód słońca godzina 15,48
Wschód księżycy godz. 0,35. Zachód księżycy godz. 12,17

Ogłoszenie. Podaje się do publicznej wiadomości, że przypadający na czwartek dnia 26 grudnia targ tygodniowy, Magistrat postanowił przenieść z powodu święta Bożego Narodzenia na wtorek dnia 24 grudnia rb.

Węgrowiec, dnia 10 grudnia 1929 r.

Magistrat (—) Kuchczyński.

Zebranie K. S. „Pałacanka“ odbyło się w wtorek, dnia 17 bm. wieczorem w lokalu p. Rossy, pod przewodnictwem prezesowej p. Dziewięckiej. Na zebraniu byli obecni także p. por. Wańkowski oraz p. Kozłowska referentka Okręgowego Urzędu W.F. i P.W., która wygłosiła referat o znaczeniu wychowania fizycznego dla kobiety, oraz wysunęła projekt aby w tut. mieście przyjmować do ćwiczeń sportowych wszystkie panienki mające chęć i zamiłowanie do sportu. Specjalnie podkreśliła referentka moment społeczno-wychowawczy w klubach sportowych. Projekt ten w zasadzie przyjęto, a realizowanie jego poruczone zarządowi.

Następnie omawiano ostatnią zabawę klubu. Uchwalono urządzić zabawę sportową w dniu 1 marca 1930 r. w sali p. Rossiego.

Ustalono także datę zwołania walnego zebrania, które odbędzie się w wtorek 21 stycznia 1930 r.

Po omówieniu kilku pomniejszych spraw p. prezesowa solwowała zebranie hasłem „Cześć sportowi“.

węgrowieckie środków reklamowych, zwiększających zainteresowanie przechodniów, a zarazem przyciągających klientów. Należy mieć nadzieję, że kulturalny wysiłek kupiectwa węgrowskiego spotka się z życzliwą oceną publiczności i wpłynie dodatnio na ruch przedgwiazdkowy.

Ostatnie dni roku bieżącego upływają pod znakiem uroczystości. Urządzano obchody 99-tej rocznicy Powstania Listopadowego, parafia kościoła farnego uczciła uroczystie 25-letni jubileusz kapłaństwa swego duszpastera, Tow. Powstańców i Wojaków urządziła dnia 29-go grudnia uroczysty wieczór z okazji 11-to letniej rocznicy wypędzenia hajdamaków pruskich z ziem naszych. Spodziewać się należy licznego udziału obywatelstwa.

Z chwilą ukończenia się Adwentu wejdzemy w okres karnawału, czyli — w wir zabaw i rozrywek. Początek robi Tow. Robotników Kat., urządzając w drugie święto Bożego Narodzenia w starej strzelnicy przedstawienie amatorskie wraz z zabawą. Nie dają się wyprzedzić również i sportowcy „Nielbierze“ i bawią się w drugie święto w „Nowej Strzelnicy“ na „Balu Sportowców“. Jak słychać, wszystkie niedziele karnawału już są zarezerwowane na różne imprezy. Brawo! Będziemy hulali ile się da, by w czasie wielkiego postu „kurować“ i buty i nogi i... kieszeńi.

Litwa żąda archiwów wileńskich

Kowno, 19. 12. (ISKRA) Rektor uniwersytetu kowieńskiego zwrócił się do posła litewskiego w Moskwie p. Bałtruszewicza z prośbą o odnalezienie wywiezionych podczas wojny przez Rosjan z Wilna archiwów miejskich, oraz zwrócenia się do rządu sowieckiego z prośbą o wydanie tych archiwów Litwie.

Biskup Lisiecki doktorem honorowym

Katowice, 19. 12. Przybyła do ks. biskupa dr. Lisieckiego delegacja uniwersytetu Jagiellońskiego i wręczyła ks. biskupowi dyplom doktora honorowego uniwersytetu Jagiellońskiego za prace naukowe z zakresu historii kościoła.

Hasłem „Wolność“ zagał wiceprezes p. Grochowicz zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, dnia 17 bm. przy udziale około 40 członków. Na członków przyjęto pp: Bonowskiego Józefa, Wardę Antoniego i Filipowskiego Walentego. W uroczystość 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. prob. Wróblewskiego, przedstawiciel tow. nie brał udział, ponieważ przez niedopatrzenie tow. nie zostało zaproszone, jednak Ks. Jubilatowi wysłano telegram gratulacyjny, a sztandar tow. brał udział w procesji. Dalej odczytał przewodniczący program uroczystości obchodu 11-lecia oswobodzenia miasta Węgrowca w dniu 29 bm. Program przewiduje: o godz. 8,30 rano zbiórke w Starej Strzelnicy, o 8,45 wymarsz do kościoła na Mszę św., złożenie wieńca na grobie poległych powstańców. Wieczorem o godz. 8 w Nowej Strzelnicy: przemówienie na temat oswobodzenia miasta Węgrowca i Wielkopolski, śpiewy Koła Świeckiego, zapisy muzyczne członków orkiestry Tow. Powst. i Woj., Koła Muzycznego „Chopin“ i kilku gości, zaś Kółko Miłośników Sceny odegra 1-aktówkę, żywy obraz i deklamacja z muzyką. W końcu zabawa taneczna. (Szczegółowy program podamy w następnym numerze). Dekorację sali na tę uroczystość podjął się łaskawie p. Leśniak. Wybrano poszczególne komisje.

Ceny wstępu na uroczystość: rez. 5 zł, I. m. 3,50 zł, II. m. 2,50, III. 1,50 zł, miejsce stojące 1 zł. (Ceny każdemu przystępne). Członkowie nie mający pracy na wniosek do zarządu otrzymają zniżkę 50 proc. lub wolny wstęp. Wstęp na zabawę dla gości 2 zł, dla członków 1 zł. Sala będzie dobrze ogrzana. Garderoba na miejscu.

W wolnych głosach p. Gomółski poruszył ponownie sprawę przynależenia do Federacji i wyrażenia votum nieufności zarządowi Związku. Odpowiedział p. przewodniczący, iż sprawę tę poruszą delegaci na zjeździe okręgowym. W tej samej sprawie zabierał głos p. Biedrzyński, Ziółkuwski Ł., Stoiński i Jezierski. P. Jezierski wniósł wniosek, by zarząd poczynił jakieś kroki w sprawie kształcenia na koszt miasta sierotki Lisówny, który to wniosek wniósł swego czasu red. Wojciechowski. Sprawą tą zajmie się zarząd tow. wspólnie z zarządem Zw. Inwalidów Wojennych. Apelem, by jaknajliczniej udział brać w wyżej podanej uroczystości, solwował przew. hasłem „Wolność“, zebranie.

Na liczne pytania zainteresowanych komunikujemy, że „bal sportowców“ Klubu Sportowego „Nielba“, odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia (26 bm.) w sali p. Rossy.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Z targu. Placono za masło 3,00—3,50 zł, jajka 3,50—4,00 zł, kury 3—5 zł, kaczkę 6—8 zł, indyki 10—12 zł, gęsi 20—22 zł, kurczęta 2,50 zł, gołębie 2 zł, funt jabłek 30—70 gr, główka kapusty 50—70 gr, drzewka gwiazdkowe 2—8 zł.

Genowefa. Tow. Kat. Rob. Polskich urządziła w dniu 26. XII. br. tj. drugie święto Bożego Narodzenia przedstawienie amatorskie. Odegra na będzie sztuka p. t. „Genowefa“ obraz dramatyczny w sześciu odsłonach. Początek przedstawienia o godz. 7,30 wieczorem; po przedstawieniu zabawa taneczna.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa miasta Węgrowca i okolicy prosi Zarząd.

Na brak rozrywek obywatele Węgrowca narzekają nie mają potrzeby. Przyjezdne teatry jak i przedstawienia amatorskie zdobywają serca publiczności, która z zapałem oklaskuje zarówno poważniejsze sztuki jak i komedje. Z tych zaś szczególnie oklaskiwała przemilą i pełną wdzięku oraz niezrównanego humoru komedję „Pan Jowiński“ wystawioną staraniem Chóru Nauczycielskiego. Koncerty w kawiarniach uprzyjemniają pobyt bywalcem, jak również na małą frekwencję nie może uskarżać się kino — tak, że węgrowszczanie mogą i mają gdzie spędzić przyjemnie długie wieczory zimowe. Jak dochodzą posłuchy, urządzi się wkrótce w Węgrowcu w starej strzelnicy (p. Zjawieńskiego) stałe kino. Sala ma ulec całkowitej renowacji i przebudowie tak, że zdobędziemy nową placówkę kulturalną w iscie wielkomiejskim stylu — komfortem i wygodą. Czekamy.

Pogoda wyjątkowo ciepła i słoneczna w pierwszych dniach grudnia, która wprowadziła na ulice jesienne stroje pań a panom kazała zapomnieć o futrach — prawdopodobnie na złość PIM-owi, zapowiadającemu długo ciepłe dni — uległa zmianie. Coraz więcej zimne i mroźne dni i wieczory zmuszają nas do zawarcia sprzymierza z piecem. Podmuchy zimy stają się coraz bardziej wyraźne. (eka)

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 23 grudnia r. b. o godz. 6,30 popoł. w Ratuszu, izba radziecka.

1. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc listopad rb.

2. Sprawozdanie z rozprawy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

3. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 17 grudnia rb. w przedmiocie czyszczenia ulic i placów w myśl dekretu p. Wojewody z dnia 11-go VI. 29 r. L. dz. 5853/28 III.

4. Formalne przyjęcie uchwały Rady Miejskiej z dnia 12 grudnia rb. w przedmiocie przyznania urzędnikom i robotnikom miejskim 50% zasiłku.

Towarzystwo Pszczelarzy w Wągrowcu. Prosimy wszystkich członków naszego Towarzystwa, którzy jeszcze nie uiszcili składek na rok przyszły, aby uczynili to w najbliższych dniach u skarbnika p. Sulerzyskiego. Dalsza zwłoka spowoduje przerwę w dostarczaniu „Bartnika”.

Nowi członkowie mogą się zgłaszać każdego

czasu. Zgłoszenia przyjmują: prezes Józef Dróbka ul. Leśna 59 (osada) i skarbnik p. K. Sulerzyski. Zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie pomiędzy Margoninem a Szamocinem, przejeżdżający samochód uderzył w przechodnia, zadając mu kilka dotkliwych ran. Osobnikowi na szczęście nie grozi śmierć i katastrofa dzięki Bogu nie dochodzi rozmiarów katastrofy ostatniej. Przyczyna nieszczęścia dotychczas niewyświetlona.

Gołańcz, pow. Wągrowiec. Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 22 grudnia rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Ponieważ na wspomnianym zebraniu omawiane będą ważne i interesujące sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest konieczne. Zarząd.

Czytajcie Głos Wągrowiecki!

Z urzędu stanu cywilnego

Śluby: handlarz Franciszek Bartosik z panna Heleną Sobkowiakówną.

Urodzenia: robotnik Antoni Faferek z Jan-kowa córka; robotnik Stanisław Schulz w m. syn; robotnik Ludwik Nowaczewski w m. syn; obywatel Józef Piotrowicz w m. córka; redaktor Andrzej Trella w m. syn; robotnik Władysław Fryska w m. syn i córka; listowy Stefan Dutkiewicz w m. córka; robotnik Jan Wieczorek w m. syn.

Zgony: wdowa Józefa Słaba z Kamienicy 48 lat; Bożenna Marja Cegielska w m. 11 dni; robotnik Walenty Malak z Kujawek 45 lat.

WESOŁY KĄCIK

Dobry podarunek

— I cóż Kaziu, jak ci się podoba trąbka, którą ci na gwiazdkę podarowałem?

— Cudownie! Tatusz już sześć razy dał mi po dziesięć groszy, abym nie trąbił.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wózków.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Łekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Łekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów zimowych, swetrów, kostiumów damskich, pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich po cenach przystępnych.

Józef Lis -- Wągrowiec

ulica Poczтовая 11, dawn. F-a Kalinowsky.

153

Na gwiazdkę!!!

Kawę

Herbatę

Kakao

Wina

Koniaki

Likiery

Pierniki

Orzechy

Cukry

Czekolady

Gwiazdory

Świeczki na choinkę



I wyroby monopolowe

korzystnie poleca

171

Andrzej Piechowiak, Poznańska 18

Sprzedam dom

ze składem kolonialnym, towarów krótkich i galanterijnych, od zaraz do objęcia z wolnem mieszkaniem 2—3 pokoi i kuchnią na ruchliwej ulicy, cena przystępna, lub wydzierżawię tenże skład z wolnem 2 pok. i kuchnią mieszkaniem z elektr. oświetl. Potrzeba gotówki 5000 zł do objęcia składu wraz z dzierż. mieszkania. Zgł. do Głosu Wągrowieckiego. 177

Używane

kószki i ule

do pszczoł kupuje

Jarzyński, Sieńsko

176 pow. Wągrowiec.

* Na *
* nad *
* chodząca *
* GWIAZDKI *
* polecam jako od *
* powiedni podarek *
* KSIĄŻKI PO WIEŚCIOWE *
* oraz wiele innych wa- *
* żnych i cennych podarków *
* gwiazdkowych od zwykłych *
* do najwy- kwintniej- *
* szych i tanio *
N. Górecki Gołańcz - księgarnia